

# KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Października. — Rok 1840.  
Czwartek.

№ 281.

Jutro, Ś. Jan Kapistran.

N. PAN raczył 5go b. m. nadać dziedziczne Szlachectwo Królestwa Polskiego, PP. Antoniemu Macielowskiemu b. Sekretarzowi Referentowi kancelarji Rady Administr., Józefowi Köhler i Józefowi Dyzmańskiemu Członkom Kommissji umorzenia długu kraico, w rozciągnięciem prawa i przywilejów takiegoż dziedzicznego szlachectwa, do prawego potomstwa ich, iuż istniejącego. — Dyrektor Szkoły Rabinów w Warszawie podaje do wiadomości, iż zapis ucianoj Szkoły Rabinów na półrocze zimowe, rozpocznie się 16 (28go) b. m., i trwać będzie codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 9tej z rana do 1szej z południa do d. 22 Paźdz. (4 Listo:) r. b. Przytem ostrzeża, iż Uczniowie tylko w obec swych Rodziców lub Opiekunów zapisani zostaną. Uczniowie mający bezpłatnie pobierać nauki, winni być zaopatrzeni w przepisane wyadectwa. *Eysenbaum's.* — Przed 6cią laty Żona moja uległa nieszczęśliwemu przypadkowi, skutkiem którego lewą nogę przez amputacją utraciła, a prawą przy pomocy Lekarzy zachowała; lecz mając w niej przerwane ściągacze, i wydantą kostkę i piętę, przez 5 lat wcale chodzić nie mogła. Używane wszelkie środki były bezskuteczne, dopóki nie zjechał do Warszawy JP. Robert Ejchler Mechanik, który przez sporządzenie sztucznego trzewika i poświęcenie się w wyuczeniu nieszczęśliwej kaleki, doprowadził ją do tego, że z małą pomocą nawet po schodach chodzić iuż może. Dopełniam obowiązku serca, ogłaszając wdzięczność moję, lecz zarazem mojemu, że i dla ludzkości uczynię przystęgg, że podam do wiadomości powszechnej nadzwyczajne usposobienie mechaniczne, męża, który tyłu może skuteczną przynieść pomoc. JP. Robert Ejchler mieszka w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Numerem 2416. *Józef Zieliński* — Wyszedł z druku poszyt Iszy Tomu 4go *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warsz.*, zawiera: *O Żydach polskich, sposobie ich życia, i najgłówniej*

niejszych między nimi panujących chorobach, przez J. *Thajnera*. O czarnej kroście, przez Dra *Krysińskiego*. Zdarzenie zapalenia płuc, przez J. *Lebel*. Wyciągi z pism zagranicznych, rozbiór dzieł, bibliografja, i wiadomości uczedowe. — Księgarnia *Aug: Em: Gliksberga*, przy ulicy Miodowej pod filarami, ma honor zwrócić uwagę Szanown: Panów Gospodarzy na następujące dzieło, iej nakładem przed kilką miesiącami wydane: *Weterynarja Popularna, Nauka poznawania i leczenia chorób zwierząt domowych, wyłożona w sposób każdemu przystępny podług chlubnie znanych lekarzy Weterynarji: Haubnera, Hertwiga, Kreutzera, Wagenfelda, Rohlweisa, Veitka, i wielu innych; Przez J. N. Kurowskiego, wspólnie z lekarzem Weterynarji, w kraju naszym od wielu lat praktykującym; Tom in 8vo na pięknym papierze z atlasem rycin, cena exemplarza zł. 15. P. Kurowski w przedmowie do tego dzieła wyraża się tak: „Wydane przezemnie dziełko w r. 1822, p. t.: Najnowsze spostrzeżenia nad chorobami zwierząt i t. d., wlat kilka zupełnie wyczerpane zostało. W r. 1836 wyszła powtórna onegoż edycja, powiększona i poprawna, pod nazwą: *Nauka leczenia zwierząt domowych i t. d.* Dziś iuż potrzeba nowego objawia się widocznie, iak dobre przyjęcie poprzednich, skłoniło mnie do wydania niniejszego. Aby zaś tem lepiej celowi odpowiedziało, użyłem pomocy praktycznego lekarza Weterynarji. Opisane zostały szczególnej choroby zwierząt domowych, które podług zdania wspomnionego lekarza, na długoletniej iego praktyce w kraju naszym ugruntowanego, częściej trafiają się u nas. A że do ich liczby słusznie można policzyć różne zarazy, przeto też one mianowicie zajęły naszą uwagę. Dzieło niniejsze tak dalece różni się od poprzednich, iż niemal całkiem za nowy utwór uważanem być może. Głównem naszym staraniem było*



uczynić je ile podobna dla każdego przystępnem; stąd nadany mu tytuł *Weterynarji popularnej*. — Bilety wujścia na herbatę tańczącą w *Resursie Kupieckiej*, dać się mającą w przyszłą Sobotę o godzinie 8ej wieczorem, wydawane będą w domu Resursy w przyszły piątek i sobotę od godz.: 3ciej z południa. — Złożono w Redakcji Kurjera od piastunki Katarzyny za złe obchodzenie się z dzieckiem i hardość, zł. 6 na Instytut moralnie zaniedbaących dzieci. — Ksigarnia i Skład nut muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał *Almanach de Gotha* na rok 1841, i kilka bardzo pięknych Almanachów niemieck: i angielsk; zrycinami na stali rytymi; niemniej odebrał nowy *Wale* na fortepjan przez *Lannera* skomponowany p. t. *Hoffwangs Strahlen Walzer*, dzieło 158, i wiele innych nowości literackich, iakoteż muzycznych. — Woda na *Wiśle* przybie-  
ra. — JPan *Pasta* dziś wieźdża do *Petersburga*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Drażliwym położeniu* Wszyscy; po *Przez Sen*, JPP. *Panczykowski* i *Kwiatkowski*.

Z *Petersburga* 30 Wrz: (12 Paźdz.). — N. CÉSARZ Jmé dostrzegłszy, że wliczbie przyczyn nieurodzaiów zboża w gubernjach, zaniedbanie i niedostateczność zasiewów, ważne zajmują miejsce. Najwyżej rozkazać raczył, iżby poleconem było w całym Państwie ścisłe zachowywanie, po wszystkich dobrach prywatnych, następujących przepisów: 1) aby ozime plony z każdego nowego zbioru, bez względu na urodzaj lub nieurodzaj, nieinaczej obracane były na konsumpeją, lub sprzedawane, iak po oddzieleniu z tychże, części potrzebnej na zasiew, z zachowaniem wszakże właścicielom ziemskim wolności przeznaczania na: zasiew ziarna z przeszatorocznego zbioru; 2) aby w czasie zbioru iarego zboża, oddzielaną była z każdego gruntu taka ilość ziarna wszelkiego rodzaju tego zboża, iaka zwykle używaną bywa na zasianie każdego takiego gruntu. Ziarna te, zsypywane być mają do dworskich lub włościańskich magazynów, z dozwoleniem włościanota obierania z pomiędzy siebie dozorców do takowych składów zboża. — W dniu 26 z.

m, zawiął tu z *Zubeki* parostatek „Następca” na pokładzie którego, między innymi podróżnymi, znajdował się *Xię Drucki-Lubecki*.

*Francaja*. — Budżet ministerstwa marynarki powiększył się do 100 milionów. — P. *Mauguin* (Mogę) wrócił z *Petersburga* do *Hawru*, schwycony przyściem, iakiego doznał w *Rossji*. — P. *Gamboa* nowo-mianowany hiszpański Minister skarbu, udał się z *Baiony* do *Madrytu*. — Kontr-Admirał *Moges* (Może), który niedawno wrócił z *Martyniki*, miał w tych dniach długą naradę z Ministrem marynarki. — Głoszono w *Paryżu*, iż Dyrektorowie banku angieli: umyśliłi zawiesić wypłatę gotówki na przypadek wybuchu wojny. — Flotta franc: rezerwowa, ustawi się między *Tulonem* i *Algierem*. — W *Algierze* obawiają się wybuchu wojny europejskiej, gdyż Francuzi musieliby opuścić kilka korzystnych punktów w *Afryce*. — Marszałkowi *Valee* (Wale) nie posyłaią więcej posittków z *Francaji*. — Admirał *Dupotet* (Djupote) nadesłał depesze czyniące nadzieję bliskiego uzyskania zadosyć uczynienia od Rzeczypospolitej *Argentynskiej*. — Wielu Deputowanych przybyło iuż do *Paryża*; podobno Minister oświecenia P. *Cousio* (Kuzę) zajmie się ułożeniem mowy tronowej. — Kazano zabezpieczyć *Dunkierkę* przed nagłym napadem. — Pan *Montaliwet* (Montaliwe) miał 10go b. m. długą naradę z *Xięciem Broglie* (Brogli); zdaie się, iż w celu utworzenia nowego Ministerstwa.

*Niemcy*. — N. Król *Pruski* w mowie mianej z tronu 15go b. m. przy odbieraniu przysięgi od Obywateli, wyraził szczerze życzenie utrzymania pokoju. Usittować będą (rzekł Monarcha) zapewnić Ojczyźnie stanowisko czyniące kraj *Pruski* tarczą bezpieczeństwa i praw *Niemiec*. „Czy chcecie (rzekł Król) w moich dążeniach nie opuszczać mnie i wspólnie z waszym Królem pędzić dni błogie i burzliwe?” Na to wszyscy z radością i zapałem krzyknęli: *tak!* Tu Król rzekł: „Wasze *tak*, iest moją własnością i łączy nas miłością i wiernością.”

*Turcja*. — *Mehmed-Ali* wywdzięczając się *Ryfaatowi* Bejowi za odsielenie mu wiadomo-



ści o londyńskim traktacie, obdarzył go sumą 300,000 piastrow. *Rysaat* obawiając się aby tego podarunku za złe nie poczytano, wręczył go wraz z listem od Wice-Króla Ministrowi spraw zagranicznych *Reszydowi* Baszy; ten odwołując się do hatyszeryfu *Gulhany*, odesłał sumę do *Alexandrii*. — Porta jest tak zaięta sprawą *egipską*, iż zapomniła nawet zawiadomić Posłów o narodzeniu się Sultana; spostrzeżono dopiero to zapomnienie, gdy Posłowie wieczerem nie oświatłali swoich pałaców. — Admirał *Stopford* w raporcie urzędowym o wzięciu *Bejrutu*, zapewnia, iż marynarka angielska starała się *miało iak najmniej* wystawić na skutki szturm. — *Mehmed Ali* choruje od czasu niepomyślnych dla niego wypadków; czasem przez cały dzień zostaje bez przytomności.

*Włochy*. — Gazeta *turyńska* zbija wiadomość, iakoby w *Nizzie* istniała iunta karlistowska.

*Rozmaitości*. — Baron *Bilow* przysłał P. Alexandrowi *Humboldt* z *Londynu* próbę *sukna tęczowego*, które utworzyło się z natury w dobrach Lorda *Radnor* i zakryło 5 morgów gruntu; ta substancja, mająca podobieństwo do *papieru meteorowego* znajdujacego się czasami w Niemczech, została z wierzchu wyblichowana przez promienie słoneczne, a pod spodem jest zieloną. *Wieśniak* zrobił sobie *kastanik* z tego *Bożego* daru. — Nieiaki Pan R. O. *Dawidson* w Państwie *Luis* w Stanach Zjednoczonych *Ameryki*, przedstawił Kongressowi prośbę o udzielenie mu wsparcia 2,000 do 5,000 *dollarów*; za co chce okazać, że *przesyłanie poczty na powietrzu, może być praktycznie wykonane*. W godzinę chce odbyć 20 mil *niemieckich*. Kongres odmówił mu żądane go wsparcia. — *Królestwo Boni*. Lat temu kilkanaście, *Żołnierz* francuz nazwiskiem *Boni*, mając być ukaranym za nieposłuszeństwo, dezertował z *Francji* do *Guiany* wraz z bronią i pakunkiem. Młody *dezertier* stączył się z *Murzynką* i przyjął zupełnie *swyczańskie* tamecznych *kraiovców*, którzy go niezadługo obrali swoim *Władcą*. *Boni* uformował z swoich *poddanych* korpus 6 do 7000 *wojska*, nauczył ich *władać* bronią po

euuropejsku, tak dalece, iż *wprzódy* pogardzane, *dzikie* pokolenie, stało się straszne dla osadników *francuzkich* i *angielsk.* Europejczycowowie musieli zawrzeć *traktat* z *dezertierem* *Władczą*. *Boni* umarł, a *wdzigezni* *Murzyni* chcąc okazać *część* jego *pamięci*, zostawili *wdowie* zupełną *moc* *Władcy*. *Władczyni* ta stara się być *godną* swojego *wysokiego* stopnia; *zaprowadza* wszelkie *ulepszenia*, aby *doprowadzić* kraj do *istotnego* stanu *pomyślności*. *Religja* *Bonistów*, jest to *mieszanina* *chrześcijańskiej* z *zabobonami* *pogańskimi*; na *szyi* *noszą* rozmaite *figurki* *drewniane*, *uważane* za *pół* *bożków*; wielu z nich *składa* *część* *stołcu*. *Praw* u nich *nie ma*, *gdyż* *rzadko* *zdarzają* się *między* *niemi* *iakie* *spory*, a te *zostają* *rozstrzygane* przez *starszych* *pokolenia* *zwanych* *Popas*; *ieśli* *który* z *tychże* *wyrzeka*: „*Dawniej* *tak* *sprawę* *załatwiano*,” *wtedy* *proces* *inż* *jest* *ukończony* *podług* *zdania* *starca*. — *Drobnostka*. *Szkot* *nazwiskiem* *Graj* *został* r. 1838 *zapędzony* *na* *otwarte* *morze* *wraz* z *swoią* *nędaną* *łódką* *rybacką*, *na* *której* *nie* *miał* *ni* *steru*, *żagli*, *kompasu* *ani* *amunicji*, a *burza* *zagrażała* *mu* *co* *chwila*. *Nikt* *nie* *myślał* *aby* *ocalał*, *wzłascza*, *iz* *znaleziono* *później* *łódkę* *zgruchotałą* *przy* *brzegach* *wyspy* *Ankau*. *Niedawno* *przybywa* *Znaiomy* *Graia* *do* *Monrealu* *w* *Ameryce*, *i* *pierwszą* *osobę*, *którą* *spotyka*, *jest* *Graj*; *Znaiomy* *mniema*, *iz* *widzi* *przed* *sobą* *upiora*; *lecz* *Graj* *opowiada* *mu* *z* *śmiechem*, *ze* *statek* *płynący* *do* *Kanady* *słowił* *go* *na* *otwartem* *morzu* *i* *zabrał* *go* *z* *sobą* *do* *Ameryki*. *Flegmatyczny* *Szkot* *dodał* *w* *końcu*, *ze* *nie* *widział* *potrzeby* *o* *takiej* *drobnostce* *donieść* *przyjacielowi*.

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Xiążę *Bebutów* *Jenerał*-*major* z *Miasta* *Tyflisu*; *Zabiłto* *Henr*: *Hrabia* *i* *Mitkiewicz* *Jan* *Radca* *Kol*: z *Karlsbadu*; *Kuczyński* *Alex*: *Dzie*: z *Korczewa*; *Deszert* *Stani*: *Referendarz* *Stanu* z *Lublina*; *Libiszowski* *Ant*: *Dzie*: z *Jeleniowa*; *Sobocki* *Amilkar* *Dzie*: z *Wodźyna*; *Zimnoch* *Anto*: *Dzie*: z *Otrębus*; *Martin* *Jan* *Dzie*: z *Kręzela*; *Kiciński* *Hipo*: *Obywa*: z *Zabrodzia*.

#### DO NIESIENIA.

\* Ponieważ przed kilką dniami z powodu zajętych wszystkich godzin, rozpoczęcie lekcji PISA-



NIA podług metody *Carstairsa*, ze zgłaszającymi się Panami na później odłożyłem przymuszony, teraz zaś lekcje 20to godzinne ukończyłem; nam przeto zaszczyt donieść, iż w miejsce tychże, nowe teraz lekcje objąć mogę, które równie na żądanie w domach prywatnych iako też w mem mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej Nr 468 i 9, udzielam. *Kosiński.*

*Doniesienie Loteryjne*

## Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego pod filarami.

### GŁÓWNA WYGRANA 30,000

w 3ciej klasie padła w Kantorze moim na Nr 14,504. **LOSÓW KUPNYCH DO CZWARTEJ KLASY** (której ciągnięcie dnia 3go Listopada odbędzie się), całych i częściowych każdego czasu w tymże Kantorze nabyć można.

Ktoby sobie życzył dla konwersacji języka francuzkiego, dać **POMIESZKANIE** i pewne **WYNAGRODZENIE**; zgłosić się może codziennie rano do godziny 8ej; pod Nr 25 w Hotelu Litewskim.

Podpisany zgubiwszy **PASZPORT** wydany przez Konsula Pruskiego w dniu wczorajszym, uprasza łaskawego znalazcę aby takowy zechciał oddać pod Nr 2888 przy ulicy Szczygłej, lub do Biura Kommissarza Cyркуlu 10. *Johan Gottfried Preussner.*

Żądany jest **FRANCUZ** do konwersacji z Uczniami Gimnazjum, za bezpłatny stół, mieszkanie, wszelkie wygody i stosownie do umowy wynagrodzenie. Zgłosić się raczy do domu P. Sommer pod Nr 798 przy ulicy Orlej, na lwsze piętro.

Do składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497 wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł 3ci transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego małosolonego; oraz **GROSZKU** zielonego, **POSTIŁY** czyli Kompot w cukrze smażonych. *M. Szyrkow.*

200 sążni **DRZEWA** szczapowego sosnowego i brzożowego, o mil 4 od Warszawy przy szosie, jest do sprzedania; bliższa wiadomość między godziną 3 a 6 po południu w Restauracji przy ulicy Sto Jerskiej, u Radlińskich.

**KSIĄŻKA** Legitymacyjna Justyny Ziałkowskiej, zgineła; znalazca raczy oddać do Cyркуlu 12go.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, w domu Bogka, nadszedł 3ci transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego z Kantoru Braci Sapożnikowych; oraz **WINA** Dońsko-Atamańskiego.

*A. Kucharkin.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Kontmanów, iż przeniosłam moje mieszkanie z ulicy Podwał, na

Miodową, pod Nr 495, do domu W. Grabowskiego, wprost flarów, polecając się łaskawym względem. **Pierwszego** ślubu Paszkiewiczowa, powtórnego **Pierzchalska** Tapicerka.



**JUTRO** o godzinie 4tej z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej Wydziału 3go w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 549, w drodze działów sprzedaną zostanie ostatecznie przez publiczną licytacją Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Hożej pod Nr 1679, na gruncie czynszowym stojąca, składająca się: 1) z Domu; 2) Oficyjny; 3) Komórki; 4) z 2go Domu; z piwnicami pod nim, Wozowni i Stajni, wszystko masiv murowanych; 5) Kłak; 6) Ogrodu fruktowego z trzech stron murem, a z czwartej parkanem na podmurowaniu z desek w słupy mrowane obwiedzionego, przeszło 400 sztuk rozmaitych drzew fruktowych w dobrym gatunku, oraz znaczną ilość rozmaitych krzewów w sobie mającego, powierzchni gruntu 35,611 łokci kwadratowych zajmującego, w którym jest sadzawka i studnia z pompą, czyniąca czystego dochodu około zł. 4,000. Licytacja zacznie się od sumy zł. 21,503 groszy 9. Warunki sprzedaży i zbiór objaśnień przejrzane być mogą każdego czasu w Kancellarji W. Wojciechowskiego Pisarza Trybunału Wydz. 3go, iako też u W. Grabowskiego Patrona przy ulicy Dzikiej pod Nram 2321 mieszkającego.



Otrzymawszy świeży transport **SZCZEPÓW** Owocowych w najlepszych gatunkach, to jest: Jabłonek, Gruszek, Moreli, Brzoskwiń, Wisien, Sliwek, Agrestu, Malin, Truskawek, inogron, Porzeczek it. p., iako też **KWIATÓW** **CEBULOWYCH** różnych gatunków, oraz rozmaitych Nasion Kwiatowych i Ogrodowych, zawiadamiam Osoby chcące kupić, że po najniższych cenach sprzedać w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 21, za dobrze zaręczam. Ogrodnik z Tübingen *Ziegler.*

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 3. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro 42 raz *Mgę* zaowoiowany. 22 raz *Hortensja*. 12 raz *Szpital* wariatów.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa pod Nr 600 przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego, **KWINTET** *Kubelki* grać będzie najnowsze wyjątki z Oper.

Dziś w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłomackiej i Rymarskiej, z zaścieniem wieczoru, familja *Wintel Thap* grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu **Majewskiego** przy ulicy *Bednarskiej*. Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Karaś, Węgorz, Zupa ryb; Makaron, Polędwica, Pieczeń, Kotlety,